

Sławomir Kamosiński

UKW Bydgoszcz

Proces industrializacji w regionie Kujaw i Pomorza w okresie Polski Ludowej (1945-1989). Próba bilansu

Wprowadzenie

Po zakończeniu II wojny światowej potrzeba budowy nowoczesnego przemysłu oraz wzbogacenie jego struktury gałęziowej i branżowej były akceptowane przez wszystkie ośrodki polityczne i społeczne w Polsce. Traktowano ją jako rzecz konieczną i zarazem niezbędną dla modernizacji struktury społecznej i gospodarczej kraju¹. Siły polityczne, które w sposób niedemokratyczny przejęły władzę w Polsce po 1945 roku uznały, że industrializacja kraju będzie ważnym czynnikiem legitymizacji ich rządów. Proces uprzemysłowienia Polski Ludowej przebiegał w specyficznym okresie historycznym, ponieważ Europa została przecięta żelazną kurtyną. Świat po jej zachodniej stronie niechętnie godził się na sprzedaż do państw demokracji ludowej, leżących po wschodniej stronie tej kurtyny, nowoczesnej myśli technicznej i handel z nimi wyrobami wysokiej techniki. Dyfuzja myśli technicznej, tak niezbędna dla podnoszenia poziomu technologicznego i podnoszenia jego jakości, była w przypadkach wielu rozwiązań technicznych utrudniona, czy wręcz zakazana. Podział Europy na dwa bloki gospodarcze spowodował, że kraje po wschodniej stronie żelaznej kurtyny, w procesie industrializacji przyjęły strategię autarkii gospodarczej. W konsekwencji budowano strukturę gałęziową przemysłu bez otwarcia się na międzynarodowy podział pracy.

I. Industrializacja regionu Kujaw i Pomorza jako proces podporządkowany realizacji planów gospodarczych

Industrializacja Kujaw i Pomorza rozpoczęła się wraz z przystąpieniem społeczeństwa tego regionu do realizacji zapisów dyrektywnych sześcioletniego planu gospodarczego i kontynuowana była poprzez wykonanie zadań przewidzianych w kolejnych planach pięcioletnich.

Strategiczne inwestycje związane z budową nowych obiektów przemysłowych i te, które służyły wzmocnieniu jego potencjału produkcyjnego, wpisane przez centralnych planistów do planu sześcioletniego, którego realizację przewidziano na

¹ Problem konieczności industrializacji Polski po II wojnie światowej nie budzi zastrzeżeń wśród polskich uczonych. Zgadza się oni co do tego, że kraj winien przejść proces uprzemysłowienia; czytaj: Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, PWN 1995, A. Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego 1945-1970*, PHILED, 1997, W. Morawski (red.), *Zmierzch socjalizmu państwowe-go. Szkice z socjologii ekonomicznej*, PWN 1994, J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009.

lata 1950-1956, omijały region Kujaw i Pomorza². Bydgoszcz została uznana za „stary” ośrodek przemysłowy, dlatego ograniczono się prawie wyłącznie do skierowania nakładów inwestycyjnych na podniesienie wielkości poziomu produkcji w zakładach istniejących przed wybuchem wojny. Według ustaleń pracowników Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy, w latach 1950-1955, w regionie kujawsko-pomorskim uruchomiono w przemyśle aż 180 nowych, małych i średniej wielkości obiektów przemysłowych, a dalsze 160 zakładów zostało rozbudowanych. Efektem planu sześcioletniego było utworzenie nowych branż produkcyjnych: tworzyw sztucznych w Wąbrzeźnie (Zakłady Tworzyw Sztucznych ERG w Wąbrzeźnie), ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy (Fabryka Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy), lodówek w Bydgoszczy (Bydgoska Fabryka Urządzeń Chłodniczych Byfuch), aparatury niskiego napięcia w Toruniu (Zakłady Aparatury Niskiego Napięcia Apator w Toruniu), alkoholu bezwodnego i soli potasowych przy cukrowni w Chełmży, waniliny we Włocławku (Fabryka Koncentratów Spożywczych we Włocławku), prefabrykatów budowlanych w Solcu Kujawskim, tłuszczów roślinnych w Kruszwicy (Zakłady Tłuszczowe w Kruszwicy), Zakładów Sodowych w Janikowie, barwników i materiałów wybuchowych w Zakładach Chemicznych Zachem w Bydgoszczy³. Oddano do użytku nowe obiekty przemysłowe, które wzbogaciły strukturę gałęziową i branżową przemysłu i przyczyniły się do pobudzenia gospodarczego głównie mniejszych ośrodków: Wąbrzeźno, Kruszwica, Chełmża, Janikowo. Inwestycje, które zrealizowano w zasadniczej części (poza przedsiębiorstwem w Janikowie), nie były spektakularnymi, wielkimi budowlami „socjalistycznej industrializacji”, wносиły jednak nowy wymiar w proces przemian struktury gałęziowej i branżowej przemysłu województwa bydgoskiego. Według szacunków przygotowanych przez pracowników Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w 1951 roku rozpoczęto na obszarze Kujaw i Pomorza produkcję 56 nowych wyrobów, a w następnych latach: 1952 – 130, 1953 – 100, 1954 – 256, 1955 – 34⁴.

Odnosząc osiągnięte efekty rzeczowe wykonania tego planu na Kujawach i Pomorzu w stosunku do wyników ogólnopolskich, urzędnicy Prezydium WRN w Bydgoszczy podawali, że „przyrost potencjału produkcyjnego był mniejszy, niż przeciętny w skali całego kraju. W efekcie realizacji planu sześcioletniego udział

² J. Kaliński, op. cit., s. 51. Według ustaleń prof. Janusza Kalińskiego, centralni planiści zakładali, że „podstawową rolę w przebudowie struktury przestrzennej kraju miał odegrać wielki przemysł. Planowano lokalizację nowych obiektów produkcyjnych w miastach o niskim poziomie industrializacji. W starych ośrodkach przemysłowych nakłady inwestycyjne służyć miały rozbudowie istniejących zakładów. Dotyczyło to głównie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, Dolnego Śląska, Łodzi, Bydgoszczy, Radomia. Podobny efekt zamierzano osiągnąć dzięki budowie w istniejących ośrodkach zakładów kooperujących. Dominowała jednak tendencja do ograniczania inwestycji przemysłowych w największych aglomeracjach”.

³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: WKPG), Sprawozdanie z wykonania podstawowych zadań planu sześcioletniego w województwie bydgoskim sygn. 402.

⁴ Ibidem.

województwa bydgoskiego w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju spadł z 4,89% w 1950 roku do 4,80% w 1956 roku⁵. Region osiągnął niewysoki wskaźnik wartości produkcji globalnej w przeliczeniu na jednego mieszkańca regionu. Wynosił on 8834 złotych, podczas gdy średnio ten wskaźnik wyliczony dla całego kraju osiągnął wielkość 9359 złotych.

Kolejne plany gospodarcze w Polsce Ludowej były realizowane w pięcioletnich cyklach. Pierwszy z lat 1956-1960 realizowany na Kujawach i Pomorzu cechował się tym, że „suma nakładów w latach 1956-1960 była o 63% wyższa od nakładów poniesionych w latach 1950-1955”⁶. Wielkość poniesionych przez państwo nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu w regionie Kujaw i Pomorza stanowiła w odsetkach, w latach 1956-1960, około 4,3% sumy nakładów przeznaczonych na rozwój przemysłu w kraju. Znacznie większe nakłady inwestycyjne przeznaczono na rozbudowę przemysłu w województwach: katowickim, w którym zainwestowano 23,6% sumy wszystkich nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na krajowy przemysł i w dalszej kolejności, w krakowskim – 11,3%, wrocławskim – 7,2%, Warszawie – 6,1%. Suma nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na przemysł w województwie bydgoskim była zbliżona do nakładów przeznaczonych na następujące województwa: poznańskie – 4,6%, opolskie – 4,5%, rzeszowskie – 4,4%⁷.

Namacalnym, rzeczowym efektem realizacji pięcioletniego planu gospodarczego z lat 1956-1960 było zbudowanie 16 nowych obiektów przemysłowych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje budowa elektrowni wodnej na Brdzie w Koronowie oraz wzmocnienie potencjału produkcyjnego państwowego przemysłu terenowego. Ten przemysł 47,6% przyznanych mu nakładów inwestycyjnych przeznaczył na modernizację zakładów, 26,9% na rozbudowę, a tylko 25,5% na budowę nowych obiektów⁸. Do nowych inwestycji przemysłu terenowego zaliczono: Zakład Produkcji Listew i Ram w Chojnicach, Zakłady Metalowe Czersk w Czersku, Odlewnię Żeliwa w Koronowie, Zakład Produkcji Odzieży w Kowalewie Pomorskim, Halę Produkcyjno-Stolarską w Chełmnie, Przetwórnę Owocowo-Warzywną w Aleksandrowie Kujawskim, Przetwórnę Owocowo-Warzywną w Golubiu Dobrzyniu, Kwaszarnię Kapusty i Ogórków w Toruniu⁹.

Realizacja na Kujawach i Pomorzu obiektów przemysłowych przewidzianych do budowy w kolejnym planie pięcioletnim, realizowanym w latach 1961-1965, była utrudniona przez założony w tym planie zbyt duży rozmach inwestycyjny. Z tego powodu w regionie kujawsko-pomorskim wystąpiło zjawisko określone

⁵ APB, PWRN WKPG, sygn. 701.

⁶ APB, PWRN WKPG, sygn. 701.

⁷ Ibidem.

⁸ APB, PWRN Wydział Przemysłu, Informacja wstępna z wykonania planu inwestycyjnego w latach 1956-1960, sygn. 394. Podano, że przyznane środki przeznaczono na następujące gałęzi przemysłu: metalowy – 48.292 tys. zł, chemiczny – 28.855 tys. zł, gumowy – 386,6 tys. zł, drzewny – 42.247 tys. zł, papierniczy – 4.860,3 tys. zł, spożywczy – 22.206,9 tys. zł, włókienniczy – 16.859 tys. zł.

⁹ APB, PWRN Wydział Przemysłu, Analiza działalności inwestycyjnej przemysłu drobnego 1956-1960, sygn. 394.

mianem tzw. „przegrzania inwestycyjnego”, które skutecznie utrudniało wykonanie wskaźników rzeczowych planu. Jego cechą były niedobory ekip budowlanych i monterskich, odczuwano permanentne braki materiałów budowlanych i stali oraz maszyn budowlanych. Z tego powodu ocena realizacji planu, którą wystawiła Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy, była bardzo krytyczna. Zwrócono w niej uwagę na to, że plan nie został zrealizowany, a dwie poważne inwestycje w nim ujęte, budowa Zakładu Wyrobów Cementowo-Azbestowych w Trzemesznie i budowa Cementowni Kujawy w Barcinie, zostały zaliczone do tzw. „inwestycji oczekujących”¹⁰. Dwa zakłady natomiast skreślono zupełnie z planu. Były to Kujawskie Zakłady Włókien Sztucznych w Brzeziu koło Włocławka oraz zakłady cegły silikatowej w Tucholi. Generalnie, w latach 1961-1965, zainwestowano w omawianym regionie zaledwie 4% ogółu nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na przemysł w kraju¹¹. Odsetek nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój przemysłu w tym okresie był niższy niż w latach 1956-1960 o 0,4%. W skali kraju najwięcej środków inwestycyjnych skierowano ponownie do okręgów uprzemysłowionych, głównie województwa katowickiego (22,3%) oraz do województw poznańskiego (6,6%), rzeszowskiego (5,0%), wrocławskiego (9,3%), krakowskiego (8,1%)¹². Najpoważniejszymi rozpoczętymi na Kujawach i Pomorzu inwestycjami tego okresu, zaliczanymi do największych w Europie, były: Kombinat Celulozowo-Papierniczy w Świeciu, Toruńskie Zakłady Włókien Sztucznych Elana w Toruniu, Kopalnia Soli Góra koło Inowrocławia, Stopień Wodny i Hydroelektrownia we Włocławku, Fabryka Porcelany Stołowej we Włocławku.

W pięcioletnim planie gospodarczym przewidzianym na lata 1966-1970 region kujawsko-pomorski otrzymał na inwestycje w dziale przemysł 22 miliardy złotych. Suma ta stanowiła 6,3% ogółu nakładów inwestycyjnych przeznaczonych w tym okresie na krajowy przemysł i była porównywalna z tą przeznaczoną dla województw: krakowskiego – 6,5%, wrocławskiego – 7,5%, poznańskiego – 5,8%. Najwyższy odsetek środków inwestycyjnych przyznano regionowi katowickiemu – 20,4%. W opinii przedstawionej przez KW PZPR w Bydgoszczy, po wykonaniu zadań przewidzianych w planie pięcioletnim lat 1966-1970, ten czas był okresem szczególnie korzystnym dla regionu, ponieważ był on drugim, co do wielkości, placem budowy w kraju¹³. Z powodzeniem zrealizowano wytyczne ekspertów Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy, w których zwracano uwagę na to, że „w polityce lokalizacji przemysłu na lata 1966-1970 uwzględnić trzeba wysoki przyrost zasobów męskiej i kobiecej siły

¹⁰ APB, PWRN WKPG, sygn. 1098.

¹¹ *Rocznik statystyczny przemysłu 1945-1965*, s. 526-527; w kolejnych latach były to następujące sumy w cenach z 1961 roku: 1961 roku – 1476,0 mln zł, 1962 – 1798,8 mln zł, 1963 – 1871,5 mln zł, 1964 – 2074,5 mln zł, 1965 – 2903,0 mln zł.

¹² *Rocznik statystyczny przemysłu 1945-1965*, s. 526-527.

¹³ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR) Wydział Ekonomiczny, Sprawozdanie z działalności inwestycyjnej, sygn. 51/IX/3 t. 8.

roboczej. W latach 1966-1970 wielkość siły roboczej poza rolnictwem określa się na około 1,5 miliona osób. W porównaniu do okresu pięcioletnia 1961-1965, oznacza to wzrost o blisko 50%¹⁴. W okresie 1966-1970 ukończono budowę Kombinatu Celulozowo-Papierniczego w Świeciu, rozpoczęto odłożoną we wcześniejszej pięcioletce budowę Zakładów Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Trzemesznie, kończono Hydroelektrownię i Stopień Wodny na Wiśle we Włocławku, podjęto rozbudowę, a w zasadzie budowę nowej, Fabryki Farb i Lakierów Polifarb Nobiles we Włocławku oraz Fabryki Porcelany Stołowej we Włocławku. Budowano Zakłady Azotowe we Włocławku, Cementownię Kujawy w Barcinie, Fabrykę Domów w Bydgoszczy oraz Włocławską Fabrykę Lin i Drutu Drumet II we Włocławku¹⁵. Zbudowano proszkownię mleka w Żninie. Rozmach inwestycyjny był duży i sprawił, że region Kujaw i Pomorza, według opinii pracowników Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, zajął 5 miejsce w kraju pod względem produkcji globalnej i szóste pod względem zatrudniania w przemyśle¹⁶.

Realizacja kolejnych pięcioletnich planów gospodarczych przypadła na dekadę lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W latach 1971-1975, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w regionie kujawsko-pomorskim przeznaczono na inwestycje w dziale przemysł 5,9% ogółu nakładów inwestycyjnych zaplanowanych na ten dział w Polsce. W tym okresie do priorytetowych inwestycji regionu Kujaw i Pomorza zaliczano: ukończenie generalnej przebudowy Janikowskich Zakładów Sodowych w Janikowie, dokończenie budowy Zakładów Azotowych we Włocławku, przebudowę Zakładów Ceramiki Stołowej we Włocławku, ukończenie budowy nowego Zakładu Lin i Drutów Drumet II we Włocławku, budowę nowych obiektów dla Zakładów Teleelektronicznych Telkom-Telfa w Bydgoszczy, rozbudowę Fabryki Farb i Lakierów Polifarb Nobiles we Włocławku, budowę cementowni „Kujawy” w Barcinie, rozbudowę Inowrocławskich Kopalni Soli w Inowrocławiu, budowę Zakładów Budowy Maszyn ZREMB w Chojnicach. W kolejnej pięcioletce, latach 1976-1980, władze centralne przeznaczyły na ukończenie rozbudowy i budowy obiektów przemysłowych w regionie Kujaw i Pomorza około 6,5% ogółu nakładów środków inwestycyjnych przewidzianych na rozbudowę przemysłu w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że efekty rzeczowe wykonania dwóch pięcioletnich planów gospodarczych realizowanych w regionie Kujaw i Pomorza w latach 1971-1975 i w 1976-1980 liczone według wskaźników produkcji globalnej, były duże. W opinii pracowników Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy te dwa plany pięcioletnie pozwoliły na wykryształizowanie się w regionie kujawsko-pomorskim trzech obszarów koncentracji produkcji, które nazwano,

¹⁴ APB, PWRN WKPG, sygn. 1098.

¹⁵ APB, PWRN WKPG, sygn. 678 i sygn. 1098.

¹⁶ APB, PWRN WKPG, Kierunki specjalizacji przemysłu w województwie bydgoskim w 1972 roku, sygn. 102.

na użytek lokalny, okręgami przemysłowymi¹⁷. Były to: Bydgosko-Toruński Okręg Przemysłowy, Inowrocławsko-Zachodniokujawski Okręg Przemysłowy i Świecko-Chełmiński Okręg Przemysłowy. Osobno klasyfikowano Włocławek, traktowany jako duży ośrodek przemysłowy. Najsilniejszym okręgiem przemysłowym był ten zlokalizowany wzdłuż doliny Wisły tzw. Bydgosko-Toruński. W połowie dekady lat siedemdziesiątych pracowało w nim 54% ogółu zatrudnionych w przemyśle Kujaw i Pomorza. Wytwarzano w nim prawie 51% ogólnej wartości produkcji globalnej przemysłu Kujaw i Pomorza¹⁸. Drugi okręg przemysłowy, Inowrocławsko-Zachodniokujawski, dostarczał 10% produkcji globalnej przemysłu i zatrudniał 5% ogółu pracowników przemysłu w regionie. W tym okręgu przemysłowym największe znaczenie gospodarcze miał przemysł wydobywczy i przemysł chemiczny, który był związany z wydobywaniem i przetwórstwem soli kamiennej. O profilu gospodarczym tego okręgu przemysłowego zdecydował między innymi najniższy w Polsce koszt wydobycia solanki, który w 1970 roku wynosił 12 złotych za wydobycie 1 m³ tego surowca oraz dostęp do obfitych źródeł wody.

Ostatnia dekada, lata osiemdziesiąte XX wieku, to nasilenie się zjawiska spowolnienia gospodarczego, którego sygnały odczuwane były już we wcześniejszym okresie. Spowodowała je ogólna niewydolność systemu gospodarczego zbudowanego w Polsce po II wojnie, a jej skutkiem był wybuch kryzysu gospodarczego. W jego następstwie ówczesne władze centralne i lokalne utraciły resztki zaufania społecznego. Perturbacje gospodarcze spotęgowane dodatkowo przez nasilenie się na świecie niekorzystnych politycznych następstw zimnej wojny sprawiły, że uzależniony w dekadzie lat siedemdziesiątych od dostaw dewizowych przemysł, miał w kolejnej dekadzie trudności z utrzymaniem ciągłości produkcji, a zgromadzone w fabrykach w wyniku zakupów licencyjnych maszyny ulegały przyspieszonej dekapitalizacji. W następstwie wskazanych uwarunkowań, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, odnotowano wyraźne fizyczne zużycie technologii produkcji w wielu zakładach. Ten stan rzeczy oddaje coroczny raport US Congress Joint Economic Committee, sporządzany dla potrzeb Kongresu USA. W 1986 roku podano w nim, że Polskie osiągnięcia gospodarcze w dziedzinie unowocześniania przemysłu podjęte w dekadzie lat siedemdziesiątych były niewielkie. Spotykało się przestarzałe pod względem technicznym przedsiębiorstwa. Nowe kompleksy przemysłowe, które zbudowano w latach siedemdziesiątych, były zazwyczaj niekompletne, a zakłady produkcyjne odczuwały brak podstawowych części zamiennych do maszyn¹⁹. Skalę występującego kryzysu oddaje to, że władze centralne podjęły decyzje o wstrzymaniu lub skreśleniu z realizacji wielu inwestycji. Z punktu widzenia racjonalności gospodarowania i mikroekonomicznej oceny było to działanie słuszne, jednak oznaczała taka decyzja ogromne marnotrawstwo majątku już zgro-

¹⁷ APB, PWRN WKPG, sygn. 102.

¹⁸ APB, PWRN WKPG, sygn. 102.

¹⁹ Privatisierung in Polen, die Tschechien Republik und Ungarn das Erlostparadyon und seine Auflosung, Frankfurter Institut für Transformationsstudien, Europa Universität Viadrina, r. 1997, nr 15, s. 27.

madzonego²⁰. Jednym z miast, w którym wstrzymano przygotowanie inwestycji było położone na Krajnie Nakło nad Notecią. Na mocy decyzji władz centralnych odłożono na czas nieokreślony budowę w tym mieście dużego obiektu przemysłowego, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Tendencję, którą można zaobserwować w całym okresie Polski Ludowej, a wynikającą bezpośrednio z założeń autarkii gospodarczej, było dążenie władz centralnych do uruchamiania w kraju i regionie Kujaw i Pomorza możliwie wielu różnorodnych gałęzi i branż przemysłowych. Na Kujawach i Pomorzu efekt ten osiągnięto realizując dwie różne drogi. Pierwsza, to rozbudowa istniejącego już potencjału produkcyjnego, druga to budowa nowych zakładów w miastach pozbawionych do tej pory dużych przedsiębiorstw.

W Bydgoszczy przyjęto kierunek wzmocnienia istniejącego już w tym mieście potencjału przemysłu, który został odziedziczony po okresie II Rzeczypospolitej. Rozbudowano zakłady Kabel Polski, które w latach Polski Ludowej nazywano Bydgoską Fabryką Kabli. Szczególnie intensywny czas inwestycji przypadał w tym przedsiębiorstwie na lata 1960-1963 i okres po 1973 roku. W dekadzie lat siedemdziesiątych XX wieku krajową technologię produkcji wzmocniono licencją zakupioną od firmy Reifenhauera. Zakład ten w 1950 roku zatrudniał 1017 osób, a w 1972 roku liczba pracowników wzrosła do 1311.

Część dużych obiektów przemysłowych w Bydgoszczy została utworzona na skutek przymusowego łączenia pod jednym kierownictwem wielu małych, często prywatnych, obiektów produkcyjnych. Tak powstały Bydgoskie Fabryki Mebli w Bydgoszczy. Przeprowadzone tą metodą upaństwowienie umożliwiło powołanie do życia przedsiębiorstwa o strukturze wielozakładowej. Pod szyldem Bydgoskie Fabryki Mebli w 1978 roku pracowało w całym regionie Kujaw i Pomorza 16 różnych zakładów. Wskazane przedsiębiorstwo dysponując, w porównaniu z zachodnią Europą, tańszą siłą roboczą, mogło część produkcji oprzeć na tzw. wzorcach konstrukcyjnych dostarczonych przez obce firmy. W ten sposób osiągnano ważne cele gospodarcze w skali kraju. Było to znalezienie przez kierownictwo fabryki stałych źródeł deficytowych w Polsce dewiz, a dzięki wykorzystaniu taniej siły roboczej, która pracowała na zlecenie obcych producentów, pod obcą marką produkowano meble. W dekadzie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku wytwarzano w ten sposób około 50% asortymentu produkcji mebli. Zamawiającym i dostarczycielem wzorców konstrukcyjnych była szwedzka firma IKEA. Meble produkowano w oparciu o kompletną dokumentację techniczną na wzory mebli wraz z określeniem szczegółowych wymagań konstrukcyjnych. Gotowy asortyment zlecniodawca sprzedawał następnie pod szyldem IKEA w całej Europie. Podobny kontrakt Bydgoskie Fabryki Mebli zawarły z zachodnioniemiecką firmą meblową KLOSE²¹.

²⁰ J. Chumiński, *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji*, [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944-1989*, Wrocław 2010, s. 339

²¹ AAN, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, sygn. 11/43.

Taki sam proces, upaństwowienia po II wojnie, poprzez łączenie pod jednym kierownictwem wielu drobnych zakładów objął w Bydgoszczy branżę producentów rowerów. Powstały w wyniku koncentracji Zjednoczone Zakłady Rowerowe Romet w Bydgoszczy. W roku 1950 zakład ten zatrudniał 2498 osób, a w 1975 roku liczba pracowników zwiększyła się do 8026. W strukturze asortymentowej produkcji tego zakładu, w 1970 roku, 54,1% ogólnej produkcji stanowiły rowery, 23,2% motorowery i 22,7% części zamienne do jednośladów i inna produkcja niekoniecznie związana z profilem zakładu.

Powyżej omówiony wzorzec koncentracji drobnych zakładów pod jednym kierownictwem powieliły w Bydgoszczy Pomorskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Kobra”. W skład tego wielozakładowego przedsiębiorstwa wchodziły: garbarnie we Włocławku, Rypinie, Chojnicach, Lidzbarku koło Działdowa, Bydgoszczy oraz zakłady produkujące gotowe obuwie w Bydgoszczy (dwa zakłady) i Solcu Kujawskim. Był to przykład połączenia pod jednym zarządem całego cyklu produkcji obuwia od obróbki surowca po finalną produkcję obuwia.

W początkach dekady lat pięćdziesiątych XX wieku uruchomiono w Bydgoszczy produkcję w zbudowanych w czasie okupacji hitlerowskiej zakładach chemicznych. W latach II wojny światowej produkowano w nich materiały wybuchowe. Decyzja o kontynuowaniu produkcji tego asortymentu w przedsiębiorstwie działającym pod szyldem Zakłady Chemiczne Zachem, po zakończeniu działań wojennych, została podyktowana przez rosnące napięcie międzynarodowe spowodowane zimną wojną. Wymuszały ją także potrzeby polskiego górnictwa węgla kamiennego. Względne ocieplenie stosunków politycznych między Wschodem a Zachodem, które obserwowano w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku, postawiło dalszą działalność tej bydgoskiej fabryki chemicznej pod znakiem zapytania. Rozważano możliwość jej zamknięcia i natychmiastowego wstrzymania produkcji. Ostatecznie, po konsultacjach, zdecydowano się na rozszerzenie profilu produkcji tej firmy i rozszerzenia asortymentu produkcji o barwniki, tworzywa sztuczne, w tym pianki poliuretanowe. Technologię produkcji pianek poliuretanowych zakupiono dla Zakładów Chemicznych Zachem w Bydgoszczy w połowie dekady lat siedemdziesiątych. Była ona częścią kompleksu licencyjnego samochodu Fiat 126p. Z pełnej licencji wyłączono tzw. program instalacji polieterów i tlenku propylenu, które przekazano innym zakładom chemicznym w kraju. Do Zakładów Chemicznych Zachem przekazano tę część licencji, która dotyczyła produkcji wyłącznie pianek. Opinia dyrektora Zachemu, wobec zaistniałego faktu, była następująca: „Rozkojarzenie w latach 70 – tych programu poliuretanowego uniemożliwia wykorzystanie w sposób optymalny stworzonej bazy surowcowej, tak w aspekcie obecnych potrzeb na tworzywa poliuretanowe, jak również ich prawidłowego rozwoju”²². Zakład zatrudniał w 1977 roku 7278 pracowników.

²² A. Gieysztor, L. Michalczyk, H. Ślachciak, *40 lat zakładów chemicznych Organika-Zachem w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1988, s. 18-19.

Zakłady Radiowe Eltra w Bydgoszczy to spadkobierca przedwojennej fabryki produkującej drobne urządzenia elektryczne, w tym lampy, wtyczki, włączniki itp. asortyment. Po upaństwowieniu w Zakładach Radiowych Eltra, od 1959 roku, rozpoczęto seryjną produkcję pierwszych radioodbiorników. Obok nich wytwarzano nadal asortyment przedwojenny, czyli podstawki lampowe i lampy, wtyczki i gniazda elektryczne, włączniki elektryczne, suszarki do włosów itp. Duży asortyment produkcji stanowiły wyroby specjalne oznaczane symbolem „S”. Zakłady Radiowe „Eltra” zatrudniały około 1100 pracowników.

Przedwojenną tradycję produkcji w Bydgoskiej Fabryce Papierów, Płyt i Chemikalií Fotograficznych Alfa odczynników fotograficznych i błon fotograficznych, kontynuowano w Zakładach Fotochemicznych Foton w Bydgoszczy. Alfa, po upaństwowieniu, stała się Fotonem.

Proces industrializacji Torunia, drugiego ważnego ośrodka przemysłowego w regionie, przebiegał odmiennie niż w Bydgoszczy. Przede wszystkim uprzemysłowienie tego miasta związane było z budową nowych obiektów fabrycznych. W roku 1949 rozpoczęła się w tym mieście budowa Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej Ema-Apator. Zakład wytwarzał głównie aparaturę górniczą, w tym kopalnie włączniki stycznikowe, urządzenia przeciwwybuchowe dla kopalń, kopalnianie zespoły wiertarkowe i inny podobny asortyment. Przedsiębiorstwo w dekadzie lat sześćdziesiątych XX wieku zatrudniało ponad 1600 pracowników.

Zakłady Włókien Sztucznych Elana²³ w Toruniu powołano w 1963 roku. Przedsiębiorstwo budowano na podstawie zachodnioeuropejskiej licencji kupionej od brytyjskiego koncernu chemicznego Imperial Chemical Industries (ICI). Koncern ów, według dziennikarzy „Życia Gospodarczego”, „rzetelnie potraktował od samego początku toruńską budowę. Ma to być ich reklamowa licencja, aby zdobyć nowe kontrakty”²⁴. Włókno sztuczne wytwarzane w Toruniu otrzymało handlową polską nazwę torlen. Elana była przedsiębiorstwem dużym. W 1964 roku zatrudniano w niej 1023 pracowników, w 1968 roku 2780, a w 1978 roku aż 7500 osób. Bezpośrednim odbiorcą surowca wytwarzanego w Elanie była zbudowana 1966 w Toruńska Przędzalnia Czesankowa „Merinotex” w Toruniu. „Merinotex” miał być zakładem, z którym wiązano nadzieję na przeprowadzenie powolnej rewolucji w polskim przemyśle włókienniczym. Spodziewano się zwiększenia udziału w rynku wewnętrznym odzieży wykonanej z włókien sztucznych. Jakość produkcji „Merinotexu” budziła wiele wątpliwości. Najważniejszą przyczyną jej obniżania były kłopoty z porozumieniem się z Zakładem Włókien Sztucznych Elana w Toruniu, od którego otrzymywano aż 80% niezbędnego do produkcji surowca.

²³ A. Bocheński, op. cit., s. 376. Autor podaje, że po raz pierwszy włókno poliestrowe wytworzone zostało w Anglii w 1941 roku przez J.R. Whinfielda i I.T. Dicksona, a produkcja przemysłowa ruszyła dopiero w 1947 roku. Nazwano je torlenem, a te państwa, które kupowały licencję nadawały temu tworzywu własną nazwę: USA – dakron, Francja – tergal, Niemcy – trewira, Polska – elana.

²⁴ „Życie Gospodarcze”, 1970, nr 29. Z chwilą uruchomienia fabryki wartość zgromadzonych środków trwałych brutto szacowano na ponad jeden miliard złotych, a w latach 1964-1968 wartość tych środków powiększyła się ponad 3,5-krotnie.

Dyrektor Toruńskiej Przędzalni Czesankowej domagał się, aby surowiec wytwarzany przez Elanę był przywożony w trwałych, chroniących przed uszkodzeniem surowca opakowaniach. Zniszczone w transporcie opakowania były przyczyną tego, że do Merinotexu z Elany surowiec docierał mocno zabrudzony i porozrywany²⁵. A to wpływało bezpośrednio na jakość produkcji finalnej.

Trzeci ośrodek miejski regionu, Włocławek, w epokę socjalistycznej industrializacji wkroczył, podobnie jak Bydgoszcz, z kilkoma odziedziczonymi po latach II Rzeczypospolitej przedsiębiorstwami. Były to przejęte na własność państwa w wyniku tzw. nacjonalizacji Fabryka Lin i Drutu Drumet, Zakłady Ceramiki Stołowej, Kujawska Fabryka Koncentratów Spożywczych, Fabryka Farb i Lakierów Nobiles. Z tego powodu władze centralne w pierwszej kolejności przyjęły dla przedsiębiorstw znajdujących się we Włocławku strategię polegającą na kontynuowaniu w nich produkcji. Oczekiowano, że w przedsiębiorstwach tych nastąpi zwiększenie mocy produkcyjnych. Taka strategia nie pobudzała rozwoju miasta i konserwowała międzywojenny układ struktury gospodarczej tego ośrodka. W subiektywnym odbiorze robotników włocławskich i według obiektywnych przesłanek, praca w niemodernizowanych włocławskich przedsiębiorstwach była uciążliwa, niskodochodowa, a warunki mieszkaniowe pracowników przemysłu ludzaco przypominały okres międzywojenny. W konsekwencji, w odczuciu większości mieszkańców Włocławka, w mieście nie zmieniło się nic. Wskazane przyczyny legły u podłoża tego, że w 1964 roku sfrustrowani mieszkańcy Włocławka domagali się stanowczo od ówczesnych władz miasta, przede wszystkim, budowy nowych obiektów przemysłowych i obok nich mieszkań zakładowych. Zarysowana sytuacja była na tyle poważna, że na forum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy stała się ona pierwszoplanowym punktem dyskusji. Jeden z prelegentów stwierdził w jej trakcie, że „w przeprowadzonym bilansie siły roboczej Włocławka, nadwyżki przekraczają aż 9000 osób. (...) Miasto Włocławek odczuwa także w znacznym stopniu skutki niekorzystnej struktury istniejącego przemysłu. Przeszło 70% przemysłu Włocławka to gałęzie o najniższej płacy, co wpływa zarówno na dalsze pogłębianie trudności na rynku pracy, jak i poziom życia ludności oraz kierunki i charakter rozwoju gospodarczego miasta”²⁶. Przedstawiony problem skłonił władze Kujaw i Pomorza do działania, którego celem było wymuszenie na władzach centralnych PRL nowych inwestycji we Włocławku. Tym bardziej były te kroki uzasadnione, że z planu gospodarczego przewidzianego na lata 1961-1965 centralni planiści skreślili budowę w Brzeziu koło Włocławka Kujawskich Zakładów Włókien Sztucznych. Bunt i odgłosy niezadowolenia mieszkańców sprawiły, że w latach 1966-1970 i kolejnych pięciolatkach Włocławek stał się wielkim placem budowy. Zdecydowano się zbudować w nim w pierwszej kolejności nowe hale produkcyjne dla istniejących już przedsiębiorstw: Kujawskiej Fabryki Farb i Lakierów

²⁵ AAN, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w Warszawie, sygn. 26/109.

²⁶ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej cyt.: KW PZPR) Wydział Ekonomiczny, sygn. 51/IX/4 t.2.

Polifarb-Nobiles, Fabryki Porcelany Stołowej, Fabryki Lin i Drutu Drumet (obiekt ten nazwano Drumet II). Rozpoczęto budowę Zakładów Azotowych „Włocławek” i stopnia wodnego na Wiśle. Namacalnym dowodem postępującego procesu przemysłowienia miasta był wyraźny wzrost zatrudnienia pracowników w przemyśle. W 1939 roku we Włocławku zatrudnionych było w dziale przemysł 5100 pracowników, w 1950 roku około 9000, w 1960 stworzono 12.200 miejsc pracy, a w 1969 około 16.300. Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców miasta wynosił: w 1939 – 75 osób, w 1950 – 174, w 1960 – 193, w 1969 – 216,7 osób²⁷.

Na podjęcie decyzji o lokalizacji Zakładów Azotowych „Włocławek” we Włocławku wpływ miał rurociąg ciągnący się ze Związku Radzieckiego do Polski, który dostarczał gaz ziemny. Włocławek połączono z nim przedłużonym rurociągiem z Puław. Nowy obiekt przemysłowy we Włocławku powstał w oparciu o licencję, którą kupiono w 1967 roku we francuskiej firmie ENSA. Sprzedawca licencji zobowiązał się dostarczyć kompletną dokumentację techniczną zakładu oraz zapewniał kompleksową pomoc techniczną przy jego budowie. Po podpisaniu umowy licencyjnej francuski dziennik „Le Monde” w dniu 24 kwietnia 1967 roku, podał informację następującej treści: „Jest to największy kontrakt tego typu kiedykolwiek dokonany przez francuską firmę. Po umowie FIAT-a ze Związkiem Radzieckim na budowę fabryki samochodów w ZSRR jest drugim co do wielkości w skali całej Europy”²⁸. Licencje uzupełniające na polecenie partnerów z Francji kupiono w duńskiej firmie Halder Topsle oraz francuskiej Grande Paroisse i Koltenbach²⁹. Budowę pierwszego etapu Zakładów Azotowych „Włocławek” ukończono w 1972 roku. Dnia 26 maja 1972 roku wyprodukowano pierwsze partie własnego amoniaku³⁰.

Kujawska Fabryka Farb i Lakierów Polifarb-Nobiles we Włocławku została rozbudowana, a w zasadzie zbudowana od podstaw, w początkach dekady lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. O skali rozbudowy tego obiektu przemysłowego świadczy fakt, że jeśli za rok bazowy przyjmiemy 1960 i jest on równy 100 to dynamika wzrostu produkcji w 1973 roku, po oddaniu do użytku nowego obiektu, wzrosła o około 883,6%. Wzrosło również zatrudnienie z 266 pracowników w 1960 roku do 793 w 1975 roku.

Inowrocław i Janikowo to zagłębie przemysłu chemii nieorganicznej związane z wydobyciem i przetwórstwem solanki. Najprawdopodobniej pierwszą po II wojnie fabryką w regionie kujawsko-pomorskim pracującą w oparciu o zagraniczną licencję, zakupioną w ZSRR, były Janikowskie Zakłady Sodowe im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Umowa licencyjna zakładała dostarczenie dokumentacji technicznej przyszłego zakładu, maszyn i urządzeń, wszechstronnej pomocy technicznej i przysyłanie specjalistów nadzorujących budowę i rozruch zakładu. Do polskich warunków

²⁷ APB, PWRN WKPG, sygn. 59, Plan regionalny szczegółowy, podregion Włocławek 1970 rok.

²⁸ A. Bocheński, op. cit., s. 351.

²⁹ Z. Nadolski, *Zakłady Azotowe „Włocławek”*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria D Gospodarka, r. 1981, s. 189-192.

³⁰ A. Bocheński, op. cit., s. 352-353.

dokumentację techniczną adaptowało krakowskie biuro projektów „Biprokwas”³¹. Produkcję sody kalcynowanej lekkiej w tym przedsiębiorstwie oparto na tzw. procesie Solvaya, który w ocenie znawców uchodził za mało wydajny i nieodpowiadający w tym momencie światowym standardom. Potwierdziły się obawy wielu krajowych specjalistów, że licencja zakupiona w ZSRR była produktem mało atrakcyjnym i nienowoczesnym z punktu widzenia standardów ówczesnej techniki i technologii produkcji. Jak się okazało w praktyce dnia codziennego nieudany przeszczep technologii radzieckiej na polski grunt stał się balastem, który wymagał dodatkowych nakładów finansowych, aby dostosować go do rodzimych potrzeb. Ostateczna zmiana technologii produkcji w janikowskim przedsiębiorstwie dokonała się w 1974 roku. Zakupiono wówczas w Szwajcarii w firmie Escher Wyss, na kredyt, licencję na budowę warzelni soli. Zgodnie z technologią przekazaną w umowie licencyjnej sól planowano pozyskiwać metodą próżniową (badania krajowe nad tą metodą zakończyły się bez sukcesów w latach sześćdziesiątych). Jej produkcja odbywać się miała w specjalnych wyparkach próżniowych pracujących pod obniżającym się ciśnieniem, z wielokrotnym wykorzystaniem energii cieplnej³². Koszt inwestycji, którą zamierzano oddać do eksploatacji w lipcu 1976 roku, szacowano na 1 miliard złotych. Zakładano, że nowy szwajcarski kocioł obok soli spożywczej (około 500 tysięcy ton) dawał będzie rocznie około 60 tysięcy ton sody³³. Przedsiębiorstwo, według ocen ówczesnych specjalistów, stało się dzięki szwajcarskiej technologii obiektem produkcyjnym dorównującym technologicznie wysokim europejskim standardom. Cechą warzelni soli była prawie całkowita automatyzacja produkcji.

Technologię produkcji w oparciu o zakup licencyjny uzupełniono w Inowrocławskich Zakładach Chemicznych w Mątwach. U schyłku lat siedemdziesiątych XX wieku dojrzała myśl, aby Inowrocławskie Zakłady Chemiczne, wzorem europejskich zakładów sodowych, produkowały sodę ciężką. Licencję na technologię produkcji sody ciężkiej kupiono w 1979 roku w Republice Federalnej Niemiec oraz we Francji.

Kombinat Celulozowo-Papierniczy w Świeciu, którego budowę rozpoczęto w dekadzie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, zbudowano w oparciu o fińską licencję. W pakiecie licencyjnym znajdowały się: projekt zakładu, technologia produkcji, zestaw niezbędnych specjalistycznych maszyn. Z Finlandii pochodzić miały najważniejsze maszyny zainstalowane w następujących wydziałach: warzelni, bielarni oraz bębny korujące i kotły sodowe. Zakładano również, że na Węgrzech zostaną kupione turbiny elektryczne, w Jugosławii suwnice, w Czechosłowacji pompy, a w Wielkiej Brytanii zawory³⁴. Pełne wykorzystanie nowoczesnej myśli technologicznej zakupionej w Finlandii utrudniały kłopoty logistyczne spowo-

³¹ *Pejzaż z chemią*, „Fakty” 1974, nr 25.

³² D. Szamańska, *Przemiany przestrzenne, gospodarcze i demograficzne Janikowa*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1978, t. 5.

³³ *Pejzaż z chemią*, „Fakty” 1974, nr 25.

³⁴ *Start giganta*, „Przegląd Techniczny”, 1967, nr 30.

dowane wielkością przedsiębiorstwa. Znaczne trudności napotkano w zakresie zabezpieczenia transportu surowców do produkcji, składowania odpadów i gromadzenia surowców (głównie makulatury). W pierwszej fazie uruchomienia produkcji Kombinat ten zatrudniał ponad 2000 pracowników.

II. Uprzemysłowienie Kujaw i Pomorza a migracje ludności

Budowa nowych obiektów przemysłowych, lub tylko ich rozbudowa, po 1950 roku wywołały na Kujawach i Pomorzu zjawisko masowej migracji ludności ze wsi do miast. Przyniosło ono ogromne zmiany cywilizacyjne. Po zakończeniu działań wojennych omawiany region był typowym obszarem rolniczo-przemysłowym. Większość jego mieszkańców pracowała w rolnictwie oraz bezpośrednio z nim związanym przemyśle spożywczym. U progu industrializacji, w 1950 roku aż 57,9% społeczności tego regionu było mieszkańcami wsi. W roku 1955 ludność miejska stanowiła 45,6% ogółu mieszkańców regionu. Na skutek migracji ludności do miast, w 1970 roku, mieszkańcy tych ośrodków stanowili już 50,7% ogółu ludności regionu.

Przedsiębiorstwa Kujaw i Pomorza oferowały praktycznie, przez cały okres Polski Ludowej, nieograniczoną liczbę miejsc pracy. Z punktu widzenia racjonalności i efektywności gospodarowania i zarządzania było to zjawisko negatywne, ponieważ wiązało się ono z przenoszeniem bezrobocia z rynku pracy do wewnątrz przedsiębiorstwa. Ten zabieg pozbawiał gospodarkę socjalistyczną konkurencyjności i możliwości efektywnego rozwoju³⁵. Przyczyniał się on do wzrostu patologii w pracy, obniżenia jej wydajności i jakości. Oceniając ten fakt z innej perspektywy, z punktu widzenia potrzeb społecznych, w tym likwidacji przeludnienia agrarnego, rozbudowy miast i w ślad za tym kształtowania się kultury miejskiej, czy ogólnego podniesienia poziomu cywilizacyjnego kraju, było to zjawisko, które przyniosło pozytywne następstwa. Już samo opuszczenie wsi było dla wielu osób formą awansu społecznego. O zmianach, jakie dokonały się w strukturze zatrudnienia ludności Kujaw i Pomorza świadczył fakt, że w 1950 roku w sektorze rolnym pracowało w omawianym regionie 44,9% mieszkańców, a w sektorze pozarolnym 55,1%. W roku 1978 sektor związany z rolnictwem zatrudniał 30,1% pracowników, a sektor pozarolny 69,9%.

Industrializacja regionu Kujaw i Pomorza sprawiła, że w roku 1946 w sektorze przemysł zatrudnionych było 59.722 pracowników, a w 1980 roku pracowało już w tym sektorze gospodarki 245.200 osób. W roku 1989 przemysł Pomorza i Kujaw odnotował wyraźne zmniejszenie liczby zatrudnionych do wielkości 214.705 osób. Dekada lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po latach stałego wzrostu zatrudnienia w sektorze przemysł, zapisała się jako okres stopniowej redukcji liczby pracowników zatrudnionych w fabrykach. Złożył się na ten fakt niewątpliwie permanentny kryzys gospodarczy i polityczny dręczący Polskę Ludową.

³⁵ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 167.

Przemiany zachodzące w strukturze zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu w regionie Kujaw i Pomorza w latach 1946-1980 wskazują, że skutkiem planowej industrializacji omawianego obszaru przeprowadzono prawdziwie rewolucyjny proces w zakresie dysponowania kadrami w sektorze przemysł. Sprowadzał się on do planowego zwiększenia liczby pracowników zatrudnionych, przede wszystkim, w priorytetowej dla regionu gałęzi chemicznej oraz gałęzi elektromaszynowej. Liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle chemicznym wzrosła, w latach 1946-1980, o ponad 36.048 osób. W roku 1946 pracowało w tej gałęzi zaledwie 3652 pracowników, a w 1980 roku 39.700. Był to zaiste imponujący wynik makroekonomiczny i doskonały argument dla ówczesnej propagandy sukcesu. Znacznie zwiększyło się, na skutek rozbudowy i budowy nowych obiektów przemysłowych, zatrudnienie pracowników w gałęzi elektromaszynowej. W latach 1946-1980 odnotowano jego wzrost z 15.586 pracowników w 1946 roku do 85.400 osób w 1980 roku, a u schyłku dekady lat osiemdziesiątych, w 1989 roku, nastąpił jego spadek do wielkości 75.217 zatrudnionych.

Tabela 1. Przemiany w strukturze zatrudnienia w układzie gałęziowym przemysłu w regionie Kujaw i Pomorza w latach 1946-1980

Gałąź przemysłu	1946		1956		1960		1965		1970		1975*		1980*	
	liczba	%	Liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	59.722	100	123.009	100	112.458	100	177.448	100	201.407	100	240.300	100	245.200	100
Paliwowo-energetyczny	2.129	3,5	2.221	1,8	2.869	2,6	4.022	2,2	5.433	2,7	6.300	2,6	6.300	2,6
Elektromaszynowy	15.586	26,1	35.948	29,2	36.071	32,1	58.935	33,2	64.159	31,9	82.800	34,4	85.400	34,8
Chemiczny	3.652	6,1	14.093	11,5	17.579	15,6	23.770	13,4	29.783	14,7	38.500	16,0	39.700	16,2
Mineralny	3.924	6,5	8.954	7,3	6.841	6,1	9.588	5,3	10.768	5,3	12.800	5,3	13.700	5,6
Drzewno-papierniczy	9.714	16,2	14.584	11,9	12.884	11,5	17.786	10	20.911	10,3	23.700	9,9	24.700	10,1
Lekki	4.177	7	12.758	10,4	11.065	9,8	19.537	11	25.824	12,8	26.900	11,2	27.000	11,0
Spożywczy	17.531	29,3	29.184	23,7	21.177	18,8	36.920	20,8	36.807	18,3	41.300	17,2	39.600	16,2
Pozostałe	3.009	5,3	5.255	4,2	3.972	3,5	6.194	4,1	7.722	4	8.000	3,3	8.800	3,6

* Województwa bydgoskie, toruńskie i włocławskie razem.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1960-1961; 1971; 1981., Rocznik statystyczny województwa włocławskiego 1981, Rocznik statystyczny województwa toruńskiego 1981, Rocznik statystyczny 1976, GUS. Masowe Badania Statystyczne.

Wzrost liczebny klasy robotniczej, z punktu widzenia ówczesnych władz Polski Ludowej, była realizacją obietnicy budowy państwa „ludu pracującego miast i wsi”. W Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku³⁶ w artykule 19 stanowiono, że „Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” oraz to, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”. W artykule 68 tej Konstytucji

³⁶ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 roku, Warszawa 1976, s. 16.

po raz kolejny stanowiono, że „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy”. Klasa robotnicza grupować się miała w dużych, rozrastających się do gigantycznych rozmiarów, zakładach pracy. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy informowało, że w 1958 roku było 60 zakładów o zatrudnieniu ponad 200 osób, w tym 25 zakładów zatrudniało ponad 500 osób i 7 ponad 1000. W 1960 roku było już 130 zakładów o zatrudnieniu ponad 200 osób, w tej liczbie 60 zakładów zatrudniało ponad 500 osób i 23 przedsiębiorstwa ponad 1000 osób³⁷. W opinii pracowników Wydziału Ekonomicznego PZPR w Bydgoszczy rok 1972 zamknięto pomyślnie, ponieważ nastąpiła wyraźna koncentracja pracowników w dużych fabrykach, zatrudniających powyżej 5000 osób. Tę magiczną barierę zatrudnienia przekroczyły cztery przedsiębiorstwa regionu: Zjednoczone Zakłady Rowerowe Romet w Bydgoszczy, zatrudniające 8216 pracowników, Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego Stomil w Grudziądzu, w których pracowało 7028 osób, Zakłady Chemiczne Zachem w Bydgoszczy, zatrudniające 5700 pracowników, oraz Toruńska Przędzalnia Wełny Czesankowej „Merinotex” w Toruniu posiadająca 5401 pracowników³⁸.

III. Przemiany w strukturze gałęziowej przemysłu Kujaw i Pomorza

Celem nadrzędnym industrializacji regionu Kujaw i Pomorza w latach Polski Ludowej było zbudowanie nowej struktury gałęziowej przemysłu, która znacząco różniła się od tej odziedziczonej po latach II Rzeczypospolitej. W Polsce Ludowej za podstawę do określania zachodzących zmian w strukturze gałęziowej przemysłu przyjęto wielkość produkcji globalnej. Ten ilościowy wskaźnik zachęcał wręcz kierowników przedsiębiorstw do zawyżania kosztów produkcji i powiększania kosztów inwestycji, ponieważ im były one wyższe, tym samym wzrastał wskaźnik produkcji globalnej. Takie rozwiązanie nie sprzyjało efektywności gospodarowania i konkurencyjności rodzimych przedsiębiorstw. Wskaźnik wielkości produkcji globalnej nie uwzględniał żadnych kryteriów jakościowej oceny przedsiębiorstwa.

W regionie Kujaw i Pomorza, pomijając pierwszy okres po zakończeniu działań wojennych 1945-1950, w latach 1950-1989 główną gałęzią przemysłu, która odnotowywała, według wskaźnika produkcji globalnej, najwyższe osiągnięcia, była gałąź chemiczna. W latach 1956-1980 wskaźnik produkcji globalnej przemysłu chemicznego uległ podwojeniu z 10,3% w 1956 roku do poziomu 21,7% w 1980 roku. Znaczny przyrost produkcji globalnej, w omawianym okresie, odnotowała druga priorytetowa dla Kujaw i Pomorza gałąź, przemysł elektromaszynowy. W tym wypadku wzrost produkcji globalnej następował z około 17% pułapu w 1956 roku do 26,7% w 1980 roku. W następstwie tego procesu zmniejszył się udział

³⁷ APB, PWRN WKPG, Rozwój przemysłu województwa bydgoskiego w latach 1938-1960, sygn. 696.

³⁸ APB, KW PZPR Wydział Ekonomiczny, Sprawozdanie z działalności inwestycyjnej, sygn. 51/IX/3 t.8.

w produkcji globalnej w strukturze gałęziowej przemysłu Kujaw i Pomorza, przemysłu spożywczego. Ze względu na rolniczy charakter regionu, w roku 1956 udział strukturalny tej gałęzi przemysłu w produkcji globalnej Kujaw i Pomorza wynosił 54,7%. Na ten wskaźnik ogromny wpływ miała dostępność na miejscu zasobnej bazy surowcowej. Następstwem uprzemysłowienia regionu w 1965 roku produkcja globalna przemysłu spożywczego osiągnęła wielkość strukturalną 36,3%, a w 1980 roku 27%.

Tabela 2. Produkcja globalna* przemysłu regionu Kujaw i Pomorza w latach 1956-1980 (w liczbach strukturalnych)

Gałąź przemysłu	Rok					
	1956	1960	1965	1970	1975	1980
Paliwowo-energetyczna	0,9	0,8	0,4	1,0	1,4	2,0
Elektromaszynowa	17,1	18,7	22,9	25,9	28,7	26,7
Chemiczna	10,3	14,0	20,1	25,2	19,5	21,7
Mineralna	2,3	2,7	2,7	2,7	3,3	3,3
Drzewno-papiernicza	6,8	9,3	7,7	7,3	9,7	8,5
Lekka	6,4	6,7	6,9	9,3	7,9	7,3
Spożywcza	54,7	46,6	36,3	25,3	25,2	27,0
Pozostałe gałęzie	1,5	1,4	3	3,3	4,3	3,5

* Po roku 1981 w statystykach wprowadzono inny wskaźnik określany mianem produkcji sprzedanej. Z tego powodu analizę danych statystycznych ograniczono do roku 1980.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1960-1961; 1971; 1981. Rocznik statystyczny województwa włocławskiego 1981, Rocznik statystyczny województwa toruńskiego 1981, Rocznik statystyczny 1976, GUS. Masowe Badania Statystyczne.

Obniżenie się wskaźnika produkcji globalnej przemysłu spożywczego na Kujawach i Pomorzu nie oznaczało, że ta gałąź przemysłu pozostała poza obszarem inwestycji. Były one prowadzone przez cały okres PRL. Skoncentrowano się na podniesieniu poziomu technicznego zakładów i przy tym większej ich koncentracji. W dokumencie zatytułowanym „Możliwości lokalizacji przemysłu na lata 1966-1970”, opracowanym przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy zwracano uwagę, że „przemysł spożywczy wykazuje największy stopień rozproszenia”³⁹. Wyrażenie „największy stopień rozproszenia” nawiązywało w swojej wymowie do spuścizny międzywojennej. Zakłady zaliczane do przemysłu spożywczego były w tym okresie małe, przez co nie mogły sprostać zmieniającym się standardom higieny i przetwórstwa żywności. Stąd nie budziło zastrzeżeń w PRL, pragnienie uporządkowania rozdrobnionej struktury branżowej tego przemysłu.

Gałąź spożywcza w regionie Kujaw i Pomorza u schyłku dekady lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku reprezentowana była aż przez 18 branż. Godnym podkreślenia jest fakt, że w latach 1950-1980 uruchomiono w regionie kujawsko-pomorskim, nieznanie wcześniej branże wytwórcze przemysłu spożywczego, które

³⁹ APB, PWRN WKPG, sygn. 701.

unowocześniły nieco tradycyjną, dziewiętnastowieczną, strukturę branżową tego przemysłu i pozwoliły mu podążać zgodnie z trendami obserwowanymi w tej dziedzinie wytwórczości na świecie. Na pierwszym miejscu należy wskazać Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, jedną z głównych inwestycji przemysłowych planu sześcioletniego. W produkcji asortymentu tłuszczów roślinnych Polska musiała nadrabiać znaczne zaległości, niemniej już w roku 1970 przemysł tłuszczowy kraju wyprodukował 5,2 kg margaryny na jednego mieszkańca, wobec 10-11 kg tej produkcji w Republice Federalnej Niemiec i aż 21 kg w Danii i Holandii⁴⁰. Drugi kierunek unowocześniania struktury branżowej przemysłu spożywczego zmierzał do zwiększenia produkcji koncentratów spożywczych. W tym celu rozbudowano i unowocześniono w dwóch dekadach lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, przedwojenny zakład koncentratów spożywczych we Włocławku. Kujawskie Zakłady Koncentratów Spożywczych we Włocławku produkowały między innymi: desery, zupy w proszku, przyprawy, pieczywo cukiernicze, konserwy, wanilinę, aromaty do deserów i ciast itp. asortyment.

Kolejny kierunek przemian wewnętrznych zachodzących w strukturze przemysłu spożywczego wytyczała budowa chłodni składowych w trzech dużych miastach regionu: Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku⁴¹. W początkach dekady lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, Polska plasowała się w czołówce europejskiej pod względem powierzchni chłodni składowych przypadających na 1000 mieszkańców. Współczynnik ten wynosił w naszym kraju, podobnie jak w Belgii i Austrii, 26 m³. Znaczna powierzchnia chłodni składowych w Polsce nie przekładała się niestety na zwiększenie produkcji asortymentu żywności w postaci mrożonek, których produkowała Polska w latach siedemdziesiątych tylko 1,5 kg na jednego mieszkańca.

Do innych, ważnych z punktu widzenia oceny struktury branżowej przemysłu spożywczego, zakładów należały: Wytwórnia Serów Topionych w Toruniu, Grudziądzka Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Grudziądzu, Przetwórnie Owocowo-Warzywne w Lipnie, Tucholi i Łasinie, Wytwórnie Mleka w Proszku w Rypinie, Wąbrzeźnie i Żninie.

Tabela 3. Udział strukturalny wybranych wyrobów gałęzi spożywczej Kujaw i Pomorza w produkcji ogólnokrajowej w latach 1956-1985

Produkt	1956	1960	1965	1970	1980	1985
Cukier	19,3	18,9	17,2	16,7	10,5	8,8
Przemiał zbóż	9,6	10,1	9,3	9,1	9,4	4,3
Tłuszcze i oleje roślinne jadalne	-	0	16,4	16,4	18,8	17,5
Masło śmietankowe	15,8	14,0	12,0	10,3	9,1	3,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1958; 1966; 1971, 1981. Rocznik statystyczny województwa toruńskiego 1981. Rocznik statystyczny województwa włocławskiego 1981.

⁴⁰ A. Karpiński, *Gospodarcza pozycja Polski w świecie*, Warszawa 1973, s. 196.

⁴¹ Ibidem, s. 199.

IV. Industrializacja Kujaw i Pomorza a eksport

Eksport w okresie Polski Ludowej był kierowany głównie do państw o podobnej strukturze gospodarki, które skupione były w organizacji Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Trudniej sprzedawało się polskie produkty i surowce na rynkach krajów kapitalistycznych. Analiza struktury towarowej eksportu ukazuje potencjalne możliwości eksportowe przemysłu regionu Kujaw i Pomorza i daje obraz konkurencyjności jego wyrobów na rynkach zagranicznych.

Tabela 4. Struktura towarowa eksportu Kujaw i Pomorza według grup asortymentowych w latach 1965-1977

Grupa asortymentowa	1965		1970		1973		1977	
	w tys. zł dew.	liczby strukturalne	w tys. zł dew.	liczby strukturalne	w tys. zł dew.	liczby strukturalne	w tys. zł dew.	liczby strukturalne
I	56.700	11,8	102.100	18,2	67.788	46,7	132.400	27,5
II	62.100	12,9	136.000	22,9	12.389	8,6	105.400	21,8
III	308.600	64,2	318.200	40,6	53.163	36,7	115.200	23,8
IV	53.400	11,1	105.000	18,3	11.613	8,0	130.400	26,9

Źródło: APB, KW PZPR Wydział Ekonomiczny, sygn. 51/IX/7 t.5

Grupy asortymentowe eksportu:

I grupa – maszyny i urządzenia

II grupa – surowce i materiały

III grupa – artykuły rolne i spożywcze

IV grupa – artykuły przemysłowe konsumpcyjne

Pod względem asortymentowym w eksporcie Kujaw i Pomorza w roku 1965 dominowały surowce, w tym głównie artykuły rolne i spożywcze. W roku 1977, na skutek wielu inwestycji i rozbudowy przedsiębiorstw nastąpiła w zakresie asortymentowym eksportu większa polaryzacja. Odnotowano większą sprzedaż pochodzących z Kujaw i Pomorza tzw. artykułów przemysłowych konsumpcyjnych oraz maszyn i urządzeń. Strukturę towarową eksportu Kujaw i Pomorza ocenili w następujący sposób w 1971 roku analitycy z Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy: „nie udał się eksport w niektórych gałęziach, ponieważ nie dostosowano asortymentu, poziomu technicznego i jakości oferowanych na eksport wyrobów do wymagań odbiorców zagranicznych (urządzenia okrętowe, maszyny rolnicze, radioodbiorniki, niektóre meble)”⁴².

V. Jakość produkcji

Region kujawsko-pomorski za sprawą planowo prowadzonej industrializacji uzyskał pozycję monopolisty w kilku grupach wyrobów. Najbardziej znany był z produkcji jednoślądów produkowanych w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Romet w Bydgoszczy. Pozycja monopolisty w gospodarce permanentnych

⁴² APB, PWRN WKPG, sygn. 680.

niedoborów nie zmuszała pracowników przedsiębiorstwa do dbania o jakość finalnej produkcji. Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Bydgoszczy w 1976 roku, w ramach realizacji zadania pt. Kontrola jakości produkcji wybranych grup wyrobów przemysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, przebadła 10 rowerów przygotowanych w Romecie do sprzedaży „w zakresie zgodności ich z obowiązującymi normami i warunkami technicznymi”⁴³. Kontrolujący ujawnili, że wadliwość gotowych wyrobów wynosiła aż 80%. Do głównych wad jednośladów zaliczono: „bicie osiowe kół łańcuchowych w 7 rowerach w granicach od 0,7 do 1,3 mm przy dopuszczalnym do 0,6 mm, wady powłok lakierniczych w 8 rowerach (zadrapania, nacieki, prześwity), odchylenia kątowe odbłyśnika na błotniku tylnym w 2 rowerach, przesunięcie wieńca kół zębatych w 1 rowerze oraz nadmierne wgłębienia i wypukłości na powierzchni bocznej-bagażnika we wszystkich badanych rowerach”⁴⁴. Jakość produkcji, to także dbanie o urozmaicenie jej asortymentu, o podnoszenie walorów użytkowych wyrobów, o wymianę „starzejących się” produktów. W Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Romet w Bydgoszczy niechętnie wymieniano asortyment produkcji w celu wzbogacenia oferty produktów. Generalnie produkty pochodzące z Rometu miały długie życie na rynku wewnętrznym. Do takich wniosków skłania fakt, że w latach 1971-1975, liczba nowych uruchomień w bydgoskim Romecie, bądź tylko modernizacji modeli rowerów, kształtowała się na poziomie 41 gatunków asortymentowych. Z tej liczby uruchomiono po raz pierwszy 14 rodzajów rowerów. Do wyrobów technicznie i konstrukcyjnie przestarzałych w tym samym okresie zaliczono aż 19 produktów, a w latach 1976-1980 zakwalifikowano dalsze 25 jednośladów⁴⁵.

Konstrukcja motorowerów produkowanych w Bydgoszczy w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych, w odniesieniu do wyrobów zachodnioeuropejskich odbiegała całkowicie od obowiązującego trendu. Podano: „w branży motorowerów ustępujemy zagranicy pod względem wyglądu zewnętrznego. Na świecie wykryształizował się nowy kierunek w konstrukcji motorowerów, który charakteryzuje się ramą tłoczoną z blachy, w którą wkomponowany jest zbiornik paliwa, w dolną część ramy wmontowany jest silnik o poziomym cylindrze i zmniejszonych gabarytach”⁴⁶.

Długie życie produktu i mała wrażliwość na sygnały płynące od klientów to mankament Zakładów Radiowych Eltra w Bydgoszczy. Produkty tego przedsiębiorstwa poddano krytycznej ocenie w 1972 roku w czasie obrad aktywu partyjnego Komitetu Zakładowego PZPR Eltra. Zwrócono wówczas uwagę na to, że od zakładu klienci by oczekiwali wprowadzenia „typizacji i unifikacji produkowanych wyrobów oraz większego rozeznania w rynku w zakresie odbiorników radiowych”⁴⁷. Aktyw PZPR

⁴³ Archiwum Najwyższej Izby Kontroli Delegatura w Bydgoszczy, Jakość produkcji wybranych grup wyrobów przemysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, sygn. 38/18.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ APB, Romet, Plany produkcyjne 1976-1980, sygn. 909.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ APB, KW PZPR. Wydział Ekonomiczny, Analizy i inwestycje 1972, sygn. 51/IX/3 t. 8.

zarzucał kierownictwu przedsiębiorstwa, że w latach siedemdziesiątych XX wieku, główny asortyment produkcji stanowiły nadal odbiorniki radiowe dwuzakresowe. Tymczasem klienci poszukiwali radioodbiorników, co najmniej trójzakresowych a nawet czwórzakresowych.

W dekadzie lat siedemdziesiątych XX wieku kierownictwo Fabryki Farb i Lakierów Polifarb-Nobiles we Włocławku odpowiadając na krytykę jakości produkowanych w niej farb i lakierów zwróciło uwagę na to, że na obniżenie jakości wyrobów wytwarzanych we Włocławku wpływ miał, między innymi, stały niedobór syntetycznych komponentów do produkcji pochodzących od kooperantów. Do deficytowych materiałów zaliczano: talk, benzynę, bezwodnik, pigmenty. Stosowano, zatem w fabryce Nobiles-Polifarb, wzorem innych zakładów, substancje zastępcze, o zbliżonych właściwościach i parametrach, jednak zdecydowanie obniżające trwałość i jakość wyrobów gotowych. Dostawy kooperacyjne do Polifarbu-Nobilesu obejmowały, obok surowców i półproduktów, także opakowania do farb i lakierów. Ich jakość również była bardzo niska. W znacznej części dostarczanych partii były one pokrzywione, miały nieszczelne wieczka, na ich dnie znajdowały się zanieczyszczenia w formie opiłków i korozji, których producent farb, nie miał czasu usuwać! Z powodu pośpiechu w wykonywaniu planu produkcji globalnej farby rozlewano do brudnych, nieszczelnych opakowań i świadomie pogarszano i tak już niską jakość własnych wyrobów⁴⁸.

Podsumowanie

Próba oceny i bilansu prowadzonej od zakończenia II wojny światowej do 1989 roku industrializacji Kujaw i Pomorza w epoce gospodarki centralnie sterowanej i zarządzanej nie jest łatwa. Ocenia się ten proces bardzo często przez pryzmat subiektywnych doświadczeń i obiektywnych faktów. Na subiektywne oceny wpływ mają przede wszystkim odczucia ówczesnych osób aktywnych zawodowo. Przedsiębiorstwo dawało pracownikowi poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Wynikało to z faktu, że zakład pracy przejmował na siebie obowiązki, które nie były związane bezpośrednio z produkcją. Przy większości przedsiębiorstw działały szkoły przyzakładowe, pozwalające zdobyć pracownikowi pełne kwalifikacje zawodowe na poziomie szkoły zawodowej i średniej technicznej. Większość fabryk posiadała własne przychodnie lekarskie, w których poddawano pracowników badaniom okresowym. W gestii przedsiębiorstw znajdowały się domy wypoczynkowe w atrakcyjnych miejscowościach nad morzem i w górach. Kierowano do nich pracowników na wypoczynek, często dowożąc ich tam własnym, zakładowym, autokarem. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy miały ośrodek wypoczynkowy w Szklarskiej Porębie, Zakłady Chemiczne „Zachem” w Bydgoszczy Dom Wczasowy „Chemik” w Sopocie. Zaopatrzenie pracowników, w deficytowe artykuły spożywcze, ułatwiał sklep zakładowy, który sprzedawał

⁴⁸ APT OW, Polifarb Nobiles, Analiza za 1973 rok, sygn. 64.

produkty wyprodukowane przez należące do przedsiębiorstwa hodowle trzody chlewnej czy gospodarstwa ogrodnicze.

Pierwszą potrzebą, którą starał się zaspokoić zakład pracy było zapewnienie swojemu pracownikowi mieszkania. Przedsiębiorstwa budowały tzw. mieszkania zakładowe, które niekiedy tworzyły całe osiedla przyfabryczne. Cementownia „Kujawy”, którą budowano w miejscowości Barcin, w latach 1961-1965 na tzw. inwestycje towarzyszące, czyli budowę mieszkań przeznaczoną 13,5 mln zł, na budowę obiektów usługowych i handlowych dalsze 3,7 mln zł, na rozbudowę infrastruktury (kanalizacja, wodociągi, drogi) 16 mln zł. Fabryka Lin i Drutu „Drumet II” we Włocławku w 1972 roku zbudowała 100 mieszkań, w 1973 roku dalszych 200, a w 1974 roku 100 kolejnych. Zjednoczone Zakłady Rowerowe „Romet” w Bydgoszczy w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku podały, że na budownictwo mieszkaniowe i rozbudowę towarzyszącej mu infrastruktury technicznej przeznaczały rocznie około 14% ogółu kosztów inwestycyjnych. Budowane w okresie planu sześcioletniego Zakłady Sodowe w Janikowie były natomiast przykładem tego, że fabryka potrafiła zbudować nowe miasto. Większość zasobów mieszkaniowych zbudowanych w tej miejscowości należało do Zakładów Sodowych, podobnie jak lokalne drogi i infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Zakład ten zbudował również dom kultury, kino, obiekty handlowe i usługowe⁴⁹.

Szeroka opieka socjalna sprawowana przez przedsiębiorstwo nad pracownikiem nie mogła zaspokoić wszystkich jego potrzeb. Niezadowolenie społeczne wywoływały braki w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego i stałe obniżanie się stopy życiowej. Z tego powodu jednym z haseł dekady lat siedemdziesiątych XX wieku było stwierdzenie ówczesnego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który obiecywał ludziom podniesienie stopy życiowej, mówiąc: „aby ludziom żyło się dostatniej”. Przedsiębiorstwo i działające w nim służby nadzorowało także polityczną poprawność pracowników, usuwając i represjonując osoby uznane za „awanturników politycznych”. Wyniki kontroli sprawowanej przez przedsiębiorstwo nad jednostką w pracy, w tym jej życia zawodowego i prywatnego, wpływały niejednokrotnie na jej karierę i kariery członków rodziny osoby zatrudnionej w fabryce.

Obiektywna ocena industrializacji Pomorza i Kujaw, oparta na analizie danych statystycznych i źródeł powstających w przedsiębiorstwach i organach je nadzorujących, ukazuje słabość i mankamenty tego procesu. Uprzemysłowienie prowadzono w warunkach autarkii gospodarczej, prawie całkowitego odcięcia Polski od międzynarodowego podziału pracy, pod presją propagandy zimnowojennej. Do oceny przedsiębiorstw, gałęzi przemysłu stosowano ilościowe wskaźniki tzw. produkcji globalnej, co powodowało zawyżanie kosztów produkcji i prowadziło przedsiębiorstwa ekstensywną ścieżką rozwoju. Nie dbano o koszty produkcji na poziomie pojedynczej fabryki, a wyeliminowanie groźby bankructwa zakładów pracy wpływało na obniżanie jakości produkcji finalnej, długie życie produktu, unikanie wdrażania

⁴⁹ Więcej informacji: S. Kamosiński, *Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950-1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego*, Poznań 2007, s. 259 i n.

wydajnych, zaawansowanych technologii produkcji. To producent decydował o asortymencie produkcji, a klienci na źle zaopatrzonym rynku wewnętrznym nabywali praktycznie każdy produkt.

Bieżące oceny stanu industrializacji, ukazujące jej mankamenty, znane były wąskiemu gronu pracowników Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy i Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy. Pracownicy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy zwracali uwagę po wykonaniu pięcioletniego planu gospodarczego realizowanego w latach 1961-1965, że: „nie uzyskano należytego postępu w efektywności gospodarowania, a wzrost produkcji uzyskiwano za pomocą ekstensywnych metod gospodarowania”⁵⁰. Podobne opinie pojawiły się w opisie bilansu osiągnięć dwóch planów pięcioletnich realizowanych w dekadzie lat siedemdziesiątych XX wieku. W raportach przygotowywanych na użytek wewnętrzny KW PZPR zwracano uwagę, że „tylko około 44% przewidywanych na lata 1976-1980 oszczędności ma swe źródło w zmianach konstrukcyjnych i technologicznych, zaś 50%, to tak zwane inne źródła. Tak więc, efekty te są przede wszystkim rezultatem wykorzystania rezerw prostych, bez sięgania do gruntownych zmian konstrukcji i sposobów wytwarzania wyrobów. Oznacza to, że przedsiębiorstwa nie posiadają właściwej technicznej wizji modernizacji konstrukcji i technologii wytwarzania”⁵¹.

Import licencji w dekadzie lat siedemdziesiątych XX wieku odsonił, na poziomie mikroekonomicznym, kolejną słabość przedsiębiorstw działających w gospodarce socjalistycznej. Nie miały one wypracowanych mechanizmów przyswajania obcej myśli technologicznej. Instalowanie technologii licencyjnych napotykało na szereg trudności, obejmujących ciąg produkcji od zaopatrzenia zakładu w niezbędne maszyny i odpowiedniej jakości surowiec, po jakość produktu finalnego i niechęć pracowników do kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji. W konsekwencji produkty licencyjne ustępowały jakością od tych wyprodukowanych w kraju licencjodawcy. Nie powiodły się również próby wdrożenia nowoczesnych metod zarządzania w przedsiębiorstwach. Pojedyncze przedsiębiorstwo nie troszczyło się o marketing własnych wyrobów i ich sprzedaż, ponieważ rynek wewnętrzny wchłaniał każdy produkt tam dostarczony. Wskazane problemy ukrywano, chętnie natomiast posługiwano się wskaźnikami produkcji globalnej, wskaźnikami dynamiki przyrostu produkcji, wzrostu zatrudnienia.

Przyjąć można, że weryfikatorem sukcesów i porażek industrializacji Kujaw i Pomorza w latach 1950-1989 była zapoczątkowana w roku 1989 transformacja ustroju politycznego i gospodarczego w Polsce. Przejście Polski od gospodarki planowej, pozbawionej własności prywatnej w przemyśle i niechętniej przedsiębiorczości indywidualnej, do gospodarki rynkowej, wspierającej aktywność i przedsiębiorczość jednostek, pokazało jak trudno było zarządzać w nowym systemie wolnego

⁵⁰ APB, PWRN WKPG, sygn. 188.

⁵¹ APB, KW PZPR, Informacja o przeglądzie konstrukcji i technologii wyrobów w zakładach województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego w 1975 roku, sygn. 51/IX/4, t. XIII.

rynku i otwarcia się Polski na międzynarodowy podział pracy przedsiębiorstwem, w którym załoga przyzwyczajona była do działalności w systemie gospodarki niedoborów. Wiele z przedsiębiorstw zbudowanych ogromnym wysiłkiem inwestycyjnym ponoszonym przez całe społeczeństwo upadło po zderzeniu z wolnym rynkiem. Były to duże zakłady, jak np. Zjednoczone Zakłady Rowerowe Romet w Bydgoszczy, Toruńskie Zakłady Włókien Sztucznych Elana, Fabryka Porcelany Stołowej we Włocławku, Przędzalnia Wełny Czesankowej w Toruniu. Inne, jak Kombinat Celulozowo-Papierniczy w Świeciu, zostały wykupione przez inwestora zewnętrznego, który przeprowadzając przede wszystkim głęboką restrukturyzację zakładu i wprowadzając zmiany w sposobie jego zarządzania osiągnął sukces poprzez wprowadzenie przedsiębiorstwa do międzynarodowego podziału pracy, na rynki globalne. Podobnie, sprzedaż Bydgoskich Fabryk Mebli inwestorowi strategicznemu Schieder Trading GmbH Co K.G. ułatwiła rozwój tego przedsiębiorstwa, poprzez jego restrukturyzację wewnętrzną i otwarcie na międzynarodowe rynki. Prezes Zarządu tego przedsiębiorstwa podkreślał: „Musimy się liczyć z zasadami funkcjonowania rynku zagranicznego, na którym obowiązują twarde reguły konkurencji”⁵². Kapitał rodzimy, wspólny z dobrym zarządzaniem, pozwolił osiągnąć ogromne sukcesy ekonomiczne byłym Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, które po procesie restrukturyzacji stały się przedsiębiorstwem, o rozpoznawalnej marce Pojazdy Szybowe PESA S.A. Taki sam kierunek transformacji przeszedł toruński Aparator, który z powodzeniem umacnia swoją pozycję na rynkach międzynarodowych.

⁵² 125 lat Bydgoskie Meble, op. cit., s. 81.